

Sygn. akt VIII Ka 639/13

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 listopada 2013 roku

**Sąd Okręgowy w Białymstoku VIII Wydział Karny Odwoławczy**

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Marzanna Chojnowska
Sędziowie:	SSO Irena Rybska – spr. del. SR Beata Maria Wołosik
Protokolant:	Aneta Chardziejko

przy udziale Marka Moskala - Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Białymstoku

po rozpoznaniu w dniu 21 listopada 2013 roku

sprawy oskarżonego P. P. o przestępstwo z art. 178a § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Sokółce

z dnia 30 kwietnia 2013 roku, sygn. akt II K 841/12

I. Zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy, uznając apelację za oczywiście bezzasadną.

II. Zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

## UZASADNIENIE

P. P. został oskarżony o to, że:

w dniu 24 czerwca 2012 roku około godz. 14.47 w K., gm. K., znajdując się w stanie nietrzeźwości wynoszącym - 1,15 mg/dm<sup>3</sup> zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu, prowadził samochód osobowy marki M. o nr rej. (...),

to jest o czyn z art. 178 a § 1 k.k.

Wyrokiem Sąd Rejonowy w Sokółce w dniu 30 kwietnia 2013 r. w sprawie sygn. akt II K 841/12 oskarżonego P. P. uznał za winnego tego, że w dniu 24 czerwca 2012 roku około godz. 14.35 w K., gm. K., na drodze publicznej, znajdując się w stanie nietrzeźwości wynoszącym nie mniej niż 2,43 promila alkoholu we krwi, prowadził samochód osobowy marki M. o nr rej. (...) w ruchu lądowym, tj. czynu z art. 178a § 1 k.k. i za to na mocy art. 178a § 1 k.k. został skazany na karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności.

Na mocy art. 69 § 1 i 2 k.k., art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawieszono oskarżonemu na okres próby wynoszący 3 (trzy) lata.

Na mocy art. 71 § 1 k.k. orzeczono wobec oskarżonego grzywnę w wysokości 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 (dwudziestu) złotych.

Na mocy art. 42 § 2 k.k. orzeczono wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres wynoszący 3 (trzy) lata.

Na mocy art. 63 § 2 k.k. na poczet orzeczonego zakazu prowadzenia pojazdów zaliczono oskarżonemu okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 24.06.2012 r.

Zasądzono od oskarżonego kwotę 190 zł tytułem opłaty i obciążono go pozostałymi kosztami procesu.

Na podstawie art. 425 § 1 i 2 k.p.k. i art. 444 k.p.k. obrońca oskarżonego zaskarżył powyższy wyrok w całości na korzyść oskarżonego.

Na podstawie art. 427 § 2 k.p.k., i art. 438 pkt 2 i 3 oraz 4 k.p.k. wyrokowi zarzucił:

1) naruszenie prawa procesowego tj. art. 391 § 1 i 3 k.p.k. poprzez jego niezastosowanie, polegające na niezwróceniu się do świadka M. G. celem wyjaśnienia zachodzących sprzeczności w zeznaniu złożonym przez M. G. w postępowaniu przygotowawczym (k. 14) oraz w postępowaniu sądowym na rozprawie w dniu 11.10.2012 r. w zakresie okoliczności w jakich P. P. opuścił samochód przed "Dworkiem pod L.", co mogło mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku,

2) naruszenie prawa procesowego tj. art. 170 § 3 k.p.k. w zw. z art. 94 § 1 pkt 5 k.p.k. poprzez wydanie na rozprawie w dniu 11.10.2012 r. postanowienia o oddaleniu wniosku dowodowego obrońcy o przeprowadzenie eksperymentu procesowego, uznając iż nie wniesie okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a polegające na nienależytym uzasadnieniu tegoż postanowienia m.in. przez niewskazanie okoliczności przemawiających za takim rozstrzygnięciem,

3) naruszenie prawa procesowego tj. art. 7 k.p.k. poprzez:

a) dokonanie dowolnej oceny zeznań M. G. i uznania ich za konsekwentne, spójne i wiarygodne, w sytuacji gdy świadek na rozprawie w dniu 11.10.2012 r. zeznał najpierw, iż gonił oskarżonego 20-30 m przez pole, by następnie wskazać, iż gonił oskarżonego 100 m, by ostatecznie na pytanie obrońcy zeznać, iż gonił oskarżonego ok. kilometra (str. 6 protokołu rozprawy z dnia 11.10.2012 r.); ponadto świadek miał dogonić oskarżonego dopiero po 10 minutach, co w sytuacji w jakiej znalazł się oskarżony, nie jest w ocenie obrony wiarygodne, co mogło mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku,

b) dowolną ocenę wyjaśnień oskarżonego P. P. poprzez przyjęcie, iż oskarżony nie miał powodów do wypicia w krótkim czasie 350 ml wódki Gorzkiej Żołądkowej, w sytuacji gdy oskarżony wyjaśnił iż właśnie niedawno przez zdarzeniem pokłócił się z żoną, do którego to argumentu Sąd się nie odniósł, co doprowadziło do uznania wyjaśnień oskarżonego za niewiarygodne, co mogło mieć w konsekwencji wpływ na treść zaskarżonego wyroku,

c) dowolną ocenę zeznań świadka M. G. w zakresie uznania, iż wykluczają one podawaną przez oskarżonego wersję, wg której pił on alkohol stojąc przy samochodzie, w sytuacji gdy świadek na rozprawie w dniu 11.10.2012 r. zeznał, iż z odległości z której obserwował wysiadającego oskarżonego pod "Dworkiem pod L." raczej by nie zauważył wódki o pojemności 250 ml, czyli popularnej "ćwiartki",

d) dowolną ocenę zeznań świadków w szczególności zeznań A. G. i wyciągnięcie z ich treści wniosku, iż oskarżony ani przez chwilę nie stał przy samochodzie przy "Dworku pod L.", w sytuacji gdy m.in. z zeznań A. G. wynika, iż w chwili kiedy oskarżony wsiadał już do samochodu, miała się ona znajdować wraz z M. oraz M. K. (1) oraz dziećmi w

odległości ok. 200 m, co mogło utrudnić jeśli nie uniemożliwić właściwą ocenę sytuacji pod "Dworkiem pod L.", co mogło mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku,

e) dowolną ocenę zeznań świadka R.M., uznając iż jej zeznania nie wniosły do sprawy okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności, w sytuacji gdy z zeznań świadka (k. 37) potwierdzonych, a będąc naocznym świadkiem momentu (...)", zauważyła iż oskarżony wysiadł z samochodu, stał przy nim i nigdzie się nie przemieszczał, co mogło mieć wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia,

f) poprzez dowolną ocenę zeznań M. C., polegającą na wyciągnięciu z zeznań świadka że: "jakaś dziewczyna krzyczała "dzwońcie na Policję" czy "wzywajcie Policję" wniosku, iż zaprzecza to twierdzeniom oskarżonego wg których znajdując się pod barem to on wołał "Policja", w sytuacji gdy świadek M. C. nie stwierdziła, iż tylko dziewczyna krzyczała, ani nie zaprzeczyła że jakiś mężczyzna krzyczał, co mogło mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku,

g) brak dania wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego w zakresie w jakim stwierdził, iż wypił 350 ml wódki zaraz po wyjściu z samochodu, poprzez dowolną ocenę opinii biegłych J. S. (1)(k. 97 - 98; 114) i M. D.(k. 184 - 188; 194 - 195) i uznaniu de facto niewiarygodności wniosków zawartych w obu opiniach, iż oskarżony w chwili opuszczania samochodu pod "Dworkiem pod L. mógł wypić wódkę w ilości 350 ml, co mogło mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku,

4) naruszenie prawa procesowego tj. art. 424 § 1 pkt 1) k.p.k. poprzez:

a) niewyjaśnienie w uzasadnieniu wyroku, na jakiej podstawie Sąd przyjął iż od chwili, gdy oskarżony opuścił samochód pod barem do momentu, gdy zaczął się on szarpać z M. G., upłynęło około 1-2 minuty, co mogło mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku,

b) poprzez błędne wskazanie w uzasadnieniu wyroku z jednej strony, iż świadkowie M. G., A. G. i M. K. (1), wskazali w zbliżony do siebie sposób miejsce, w którym mijali oskarżony ich jadący w stronę "Dworku P.", by jednocześnie stwierdzić iż M. K. (1) zeznała, że nie pamięta, w którym miejscu samochód oskarżonego ich mijali i nie potrafi wskazać tego miejsca na filmie, jako wykluczające się wzajemnie stwierdzenia odnośnie relacji świadka M. K. (1), utrudniające tudzież uniemożliwiające właściwe odniesienie się do toku rozumowania Sądu i tym samym ograniczającym prawo obrony do właściwej kontroli zaskarżonego wyroku, co mogło mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku,

5) naruszenie prawa procesowego tj. art. 8 § 1 k.p.k. poprzez oparcie się Sądu na ustaleniach faktycznych poczynionych przez inne organy procesowe tj. przez Prokuraturę Rejonową w Sokółce w postępowaniu Ds. 983/12 zakończonym postanowieniem z dnia 15.09.2012 r. o umorzeniu dochodzenia ws. pobicia P. P. oraz postanowieniu Sądu Rejonowego w Sokółce z dnia 05.12.2012 r. wydanym w sprawie II Kp 858/12 w którym Sąd utrzymał w mocy w/w postanowienie, w sytuacji gdy materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, a zwłaszcza opinia biegłego wskazuje na duże prawdopodobieństwo graniczące z pewnością iż doszło do pobicia P. P. tj. wypełnienia znamion czynu art. 158 § 1 k.k., co mogło mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku,

6) naruszenie prawa procesowego tj. art. 5 § 2 k.p.k. poprzez rozstrzygnięcie pojawiających się w toku postępowania i opisanych przez obronę w nin. piśmie wątpliwości, na niekorzyść oskarżonego, co mogło mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku,

7) błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na ustaleniu, iż:

a) funkcjonariusze Policji zeznający nie byli w najmniejszym stopniu zainteresowani wynikiem niniejszego postępowania, w sytuacji gdy policjantka J. M. zeznała, iż funkcjonariusz Ł. K. znał "któregoś z Panów", odnosząc to twierdzenie do osób znajdujących się na miejscu zdarzenia, co mogło mieć wpływ na obiektywizm działania policjantów i tym samym na treść zaskarżonego wyroku,

b) świadkowie M. G., A. G. i M. K. (2), po obejrzeniu złożonego przez obronę oskarżonego filmu, przedstawiającego przejazd ulicą w K., wskazali w zbliżony do siebie sposób miejsce, w którym mijali ich jadący w stronę "Dworku pod L."

oskarżony (k. 107-109), w sytuacji gdy w rzeczywistości każdy z wyżej wymienionych świadków zeznawał odmiennie, co mogło mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku.,

c) oskarżony kierował pojazdem pod wpływem alkoholu, podczas gdy z opinii biegłych wynika, że ilość alkoholu stwierdzonego w wydychanym powietrzu u oskarżonego wskazuje, że wersja oskarżonego, który stwierdził, że wypił alkohol po przyjeździe do Dworku pod L. jest prawdziwa,

d) oskarżony będąc pod wpływem alkoholu usiłował odjechać z miejsca zdarzenia, lecz został zatrzymany przez M. G., podczas gdy przeprowadzone dowody i doświadczenie życiowe wskazują, że "wyciągnięcie" oskarżonego z jadącego pojazdu, było technicznie niemożliwe do wykonania w sposób wskazany przez M. G.,

Mając powyższe zarzuty na uwadze, na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. oraz art. 437 § 1 i § 2 k.p.k. wniósł o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

uniewinnienie P. P. od przypisanego mu czynu,

oraz nie orzekanie od oskarżonego opłaty oraz pozostałymi kosztami procesu,

2) ewentualnie o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Sokółce.

#### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Wniesiona apelacja obrońcy oskarżonego jest w sposób oczywisty bezzasadna i nie zasługuje na uwzględnienie.

W sytuacji, gdy apelacja została sporządzona w niezwykle drobiazgowy sposób, a bardzo szczegółowe i rozbudowane jej uzasadnienie, w wielu momentach zacierało istotę stawianych zarzutów, to taki sposób redakcji środka odwoławczego **nie mógł obligować Sądu odwoławczego do równie kazuistycznego odpierania wszystkich, najdrobniejszych nawet zarzutów i ustosunkowania się do każdej, nawet całkowicie ubocznej kwestii tam zasygnalizowanej.** Tak więc fakt, że Sąd odwoławczy w swoim uzasadnieniu, odmawiając słuszności kolejnym zarzutom, czyni to w wielu miejscach w sposób zbiorczy, ogólny, nie odnosząc się *expressis verbis* do wskazywanych przez obrońcę wyrwanych z kontekstu pewnych faktów, okoliczności, czy zaledwie strzępów informacji, nie czyni jeszcze zasadnym zarzutu niedostatecznej kontroli odwoławczej (orzeczenie Sądu Najwyższego z 26 marca 2009 r. o sygn. II KK 276/08, LEX nr 491347

I tak ustosunkowując się do zarzutu dotyczącego błędu w ustaleniach faktycznych (art. 438 pkt 3 k.p.k.), przypomnieć należy ugruntowane w tym przedmiocie orzecznictwo Sądu Najwyższego, iż zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez Sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może jednak sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, lecz do wykazania, jakich konkretnych uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1975 roku, II Kr 355/74, OSNPG 1075/9/83, LEX nr 16881).

Wbrew stanowisku skarżącego uznać należy, iż w świetle zebranego w toku postępowania materiału dowodowego Sąd Rejonowy poczynił trafne ustalenia faktyczne, zgodne z zasadami logicznego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego (art. 7 k.p.k.). Wyrazem sędziowskiego przekonania w wymienionej kwestii pozostaje uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia. Sąd Rejonowy szczegółowo ustosunkował się do każdego z dowodów wskazując, które z faktów uznał za udowodnione i na jakich w tej mierze oparł się dowodach oraz dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych (art. 424 § 1 k.p.k.). W oparciu o tak ustalony stan faktyczny prawidłowo wywiódł o winie oskarżonego, kwalifikacji prawnej zarzuconego mu czynu, jak też orzeczonej wobec w/w karze.

Odnosząc się do naruszenia przez Sąd I instancji zasady swobodnej oceny dowodów zaznaczyć należy, że zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. wymaga wykazania wad w ocenie konkretnych dowodów dokonanej przez Sąd I instancji, prowadzących do wniosku, iż przekracza ona granice swobodnej oceny. Tymczasem argumentacja zwarta w uzasadnieniu apelacji nie wykazuje w istocie, że rozumowanie Sądu Rejonowego jest nielogiczne i wadliwe.

Należy bowiem pamiętać o tym, że przekonanie sądu orzekającego o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k. wtedy, gdy:

- jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.),
- stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.),
- jest wyczerpujące i logiczne – z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego umotywowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 k.p.k.) (por. też wyrok Sądu Najwyższego z 03 marca 1998 roku, V KKN 104/98, Prokuratura i Prawo 1999/2/6, LEX 35095; wyrok Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 1997 roku, IV KKN 58/97, Prokuratura i Prawo 1997/11/1, LEX 31393).

Odnosząc się do zarzutu obrońcy oskarżonego - naruszenia art. 391 § 1 i 3 k.p.k., tj. niewyjaśnienia sprzeczności znajdujących się w zeznaniach złożonych przez M. G. w postępowaniu przygotowawczym i w sądowym podkreślić należy, że nie można zgodzić się z zarzutami skarżącego. Należy bowiem zauważyć, że świadek M. G. (k. 14) zeznając w postępowaniu przygotowawczym stwierdził, że z samochodu wysiadł oskarżony P. P., który od razu upadł na pobocze przy samochodzie. W trakcie rozprawy przed Sądem I instancji świadek stwierdził zaś (k. 68v), że drzwi samochodu się otworzyły i kierowca wypadł pod drzwiami auta. W ocenie Sądu Okręgowego oba zdania świadka, w zasadzie choć nie identycznymi słowami, są jednoznaczne w przekazie: oskarżony znajdował się pod tak znacznym wpływem alkoholu, że upadł na ziemię w trakcie wychodzenia z samochodu. Wobec powyższego zarzut skarżącego jest całkowicie niezasadny.

Kolejny zarzut dotyczący oddalenia wniosku obrońcy oskarżonego o przeprowadzenie eksperymentu procesowego również okazał się niezasadny. Obrońca oskarżonego wniósł bowiem o przeprowadzenie eksperymentu procesowego, celem ustalenia, czy jest możliwy przebieg zdarzenia opisany przez świadków, innymi słowy czy było możliwe wyciągnięcie oskarżonego w miejscu zdarzenia z samochodu podczas jazdy i jego zatrzymanie (k.73). W ocenie Sądu Okręgowego do ustalenia tego rodzaju okoliczności nie jest konieczne przeprowadzenie eksperymentu procesowego. Zgodnie bowiem z uregulowaniem zawartym w art. 211 k.p.k. w celu sprawdzenia okoliczności mających istotne znaczenie dla sprawy **można przeprowadzić**, w drodze eksperymentu procesowego, doświadczenie lub odtworzenie przebiegu stanowiących przedmiot rozpoznania zdarzeń lub ich fragmentów. Przeprowadzenie eksperymentu procesowego na podstawie art. 211 k.p.k. jest czynnością procesową, **którą można** przeprowadzić w postępowaniu sądowym bądź przygotowawczym, o ile jest to celowe dla sprawdzenia okoliczności mających istotne znaczenie dla sprawy (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 2003 r. w sprawie o sygn. III KO 69/02, LEX nr 80306). W ocenie Sądu Okręgowego przeprowadzenie tego rodzaju eksperymentu wnioskowanego przez obrońcę oskarżonego nie było potrzebne dla ustalenia przebiegu zdarzenia, bowiem zeznania świadków korelujące ze sobą pozwalały na poczynienie takich ustaleń, a zarzuty obrońcy oskarżonego w zasadzie zmierzały do odwrócenia uwagi Sądu od zasadniczej kwestii, tj. powodu dla którego zupełnie nieznaną oskarżonemu osobą podjęła się wyciągnięcia oskarżonego z własnego samochodu. Powodem zaś był styl jazdy oskarżonego, który niewątpliwie wskazywał na znaczne upojenie alkoholowe kierowcy i obawę znacznie poważniejszych następstw działania oskarżonego.

Skarżący w złożonej apelacji zakwestionował również ocenę zeznań dokonaną przez Sąd I instancji świadka M. G., A. G. wskazując na nieścisłości i niespójności w ich zeznaniach jak również nieprawidłową i dowolną jego zdaniem ocenę wyjaśnień oskarżonego P. P. oraz świadka R. M..

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji ustalając stan faktyczny prawidłowo oparł się na zeznaniach M. G. (k. 68-69, 13-14, 107-108), A. G. (k.69-70, 20-22, 108), M. K. (2) (k.70-71, 30-33, 108-109) i M. K. (1) (k. 71,34-36,109) , którzy spójnie zeznali, że zauważyli samochód oskarżonego jak ze znaczną prędkością i niejako wężykiem pokonywał odcinek drogi przez K. – od strony K. do końca miejscowości. Wszyscy wskazani świadkowie zwrócili uwagę na szczególnie styl jazdy oskarżonego, który wzbudził u nich podejrzenie co do stanu trzeźwości kierowcy pojazdu, które to podejrzenia znalazły potwierdzenie w dalszych działaniach oskarżonego, który nieomal wypadł z samochodu, jak się zatrzymał i starał się z niego wysiąść. Obrońca oskarżonego próbuje również wskazać na rozbieżności w zeznaniach świadka M. G., choć argumentacja, którą starał się poprzeć swoją tezą, okazała się mało przekonująca. Różnice w zeznaniach składanych przez tego świadka na różnym etapie tj. czy gonił oskarżonego przez 20- 30 metrów, czy też przez dłuższy odcinek drogi w ocenie Sądu z całą pewnością nie mogą świadczyć o niewiarygodności jego zeznań. Zważyć bowiem należy, że sytuacja z udziałem oskarżonego była niezwykle dynamiczna, a zdarzenie z pewnością niecodzienne w życiu M. G. i pozostałych osób. Trudno zatem oczekiwać od tych osób, iż będą w stanie relacjonować przebieg zdarzeń, w identyczny sposób.

Nie należy tracić z pola widzenia, że w myśl zasady swobodnej oceny dowodów, wysnucie z nich wniosku o wiarygodności, czy też niewiarygodności określonych dowodów, zależy od wewnętrznego przekonania sądu, który władny jest dać wiarę wyjaśnieniom oskarżonego, czy też innym dowodom pod warunkiem, że swoje stanowisko w sposób przekonujący uzasadni w konfrontacji z całokształtem zebranego w sprawie materiału dowodowego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku, z dnia 23 maja 2013 r. o sygn. II AKa 84/13, LEX nr 1335591).

Odnosząc się do zarzutu apelującego w zakresie zeznań R. M. (k. 39v-40), która znała osobiście oskarżonego to wskazała ona jedynie, że oskarżony stał przy samochodzie i nie widziała ani momentu pościgu oskarżonego, ani dalszych następstw zdarzenia. Skarżący starał się wprawdzie z treści tych zeznań wysnuć wnioski, iż w dniu objętym zarzutem nie miało miejsce przedmiotowe zdarzenie, jednakże w ocenie Sądu zeznania złożone przez tego świadka wskazują jedynie to, że nie zaobserwowała zdarzenia, a nie, że go nie było.

W zakresie zaś zeznań M. C. (k.37-38) to podnieść należy, że świadek ta nie tylko widziała jak oskarżony biegł w stronę wsi, ale także słyszała krzyki o wezwaniu policji. Trudno z treści złożonych przez nią zeznań wywnioskować fakt, że to właśnie oskarżony krzyczał dzwonić na policję, i że miało to przemawiać za tym, iż sam stał się ofiarą przestępstwa.

Kolejnym najistotniejszym zarzutem obrońcy oskarżonego było powiązanie niejako wydanych w sprawie opinii biegłego J. S. (2) (k. 97-98, 114) i M. D. (k.184-188, 194-195) z końcowym wnioskiem skarżącego, iż potwierdzały one wersję oskarżonego o wypiciu 350 ml wódki zaraz po wyjściu z samochodu, a nie przed rozpoczęciem przez niego jazdy. Faktem jest, że biegli wskazali, że biorąc pod uwagę wyniki badania trzeźwości jest możliwe wypicie przez oskarżonego wskazywanej przez niego ilości alkoholu, co nie zmienia tego, że jest to jedynie ich hipoteza wraz z odpowiednim wyliczeniem. W ocenie Sądu Okręgowego osoba o przeciętnym wykształceniu i ilorazie inteligencji jest w stanie sprawdzić w dostępnej literaturze fachowej lub w Internecie w jaki sposób dokonane są obliczenia w zakresie spożywanego alkoholu i ilości promili, co innymi słowy oznacza, że może dowiedzieć się „ile musi powiedzieć, że wypił” aby pasowało do sytuacji i osiągniętego wyniku promili. Nie należy także zapominać o tym, że Sąd rozpoznający sprawę ustala stan faktyczny w oparciu o całokształt dowodów i mając na uwadze zeznania naocznych świadków zdarzenia, nie sposób uznać za wiarygodną wersję oskarżonego, iż spożywał alkohol od momentu zatrzymania pojazdu pod „Dworkiem pod L.”, do chwili dokonania badania stanu jego trzeźwości. W ocenie Sądu Okręgowego nie sposób uwierzyć, że kilkoro osób spacerujących sobie, zupełnie bez powodu, nie znając osoby sprawcy celowo „zawzięło” się na tę osobę i bezpodstawnie stworzyli oni wersję zdarzenia, wskazując, iż osoba ta prowadziła pojazd w stanie nietrzeźwości. Zdaniem Sądu Odwoławczego jedynym i najważniejszym powodem, dla którego świadkowie starali się oskarżonego zatrzymać i wezwać policję, było jego dziwne zachowanie, a precyzyjniej kierowanie przez niego samochodu w niebezpieczny sposób w terenie zabudowanym w miejscowości K..

Kolejne zarzuty obrońcy oskarżonego dotyczące naruszenia prawa procesowego, tj. art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. to alternatywna wersja wydarzeń, korzystna dla oskarżonego stworzona na potrzeby niniejszego postępowania. Trudno

z pewnych drobnych nieścisłości czy też nawet rozbieżności w konsekwentnych i jednoznacznych zeznaniach świadków wyprowadzić wnioski o niewinności oskarżonego, skoro wszyscy zgodnie wskazują na przebieg wydarzeń.

Obrońca oskarżonego wskazał również na naruszenie prawa procesowego, tj. art. 8 § 1 k.p.k., a mianowicie oparcie się Sądu na ustaleniach faktycznych poczynionych przez inne organy procesowe tj. przez Prokuraturę Rejonową w Sokółce w postępowaniu Ds. 983/12 zakończonych postanowieniem z dnia 15.09.2012 r. o umorzeniu dochodzenia ws. pobicia P. P.. Należy jednakże zauważyć, że sąd karny, co do zasady, nie jest związany orzeczeniem sądu karnego zapadłym w innej sprawie, a także ustaleniami faktycznymi z innej sprawy oraz oceną przeprowadzonych w niej dowodów, **to jednak nie ulega wątpliwości, że takie rozstrzygnięcie, zapadłe w innej sprawie, dotyczące zdarzeń, które nie są wprawdzie tożsame, ale są ściśle związane ze zdarzeniami będącymi aktualnie przedmiotem osądu, winno być rozważone na płaszczyźnie oceny całokształtu okoliczności ujawnionych i podlegających ujawnieniu w toku rozpoznania sprawy.** Odnosi się to jak najbardziej także do spraw będących jeszcze w toku. Chodzi bowiem o rozważenie, czy nie znalazły się tam dowody istotne również z punktu widzenia rozpoznawanej sprawy, które dotąd nie zostały w niej przeprowadzone (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 11 grudnia 2012 r. w sprawie o sygn. I AKa 313/12LEX nr 1254341).

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji rozważył okoliczności wynikające z przeprowadzonego postępowania w sprawie o sygn. Ds. 983/12 Prokuratury Rejonowej w Sokółce w związku z pozostałymi materiałami zgromadzonymi w niniejszym postępowaniu, co jednoznacznie wskazało na nieprawdziwość historii oskarżonego o jego rzekomym pobiciu przez świadków zdarzenia.

Rozważając kolejny zarzut - naruszenia przez Sąd I instancji zasady procesowej określonej w art. 5 § 2 k.p.k. nakazującej tłumaczenie wątpliwości w sprawie na korzyść oskarżonego, Sąd Odwoławczy stwierdził, że zasada in dubio pro reo dotyczy wątpliwości, jakie w trakcie postępowania może powziąć Sąd orzekający. W razie zaistnienia takiej sytuacji w sprawie i rozstrzygnięciu wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, zasadnym staje się zarzut naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. **Dodać i podkreślić należy, że wątpliwości musi mieć sąd orzekający, a nie strona. Taka sytuacja w niniejszej sprawie nie zaistniała.**

Po raz kolejny należy również stwierdzić, odnosząc się do argumentacji obrońcy oskarżonego, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może sprowadzać się tylko do zakwestionowania stanowiska sądu I instancji czy też do polemiki z ustaleniami sądu, **lecz powinien wskazywać nieprawidłowości w rozumowaniu sądu co do oceny okoliczności sprawy. Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu odmiennego poglądu nie uzasadnia wniosku o popełnieniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych** (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 19 maja 2009 r. o sygn. II AKa 73/09, opub. w KZS 2009/9/52 Lex 533963). Skarżący wskazywał bowiem na brak obiektywizmu funkcjonariuszy policji, czego potwierdzeniem miało być zdanie, iż „znali któregoś z panów”, co w ocenie Sądu Okręgowego jest całkowicie nieprzekonujące. Trudno uznać za zasadne zarzuty obrońcy oskarżonego, w których przedstawia własną wersję wydarzeń z udziałem oskarżonego, korzystną dla tego ostatniego, powołując się ponadto na odmienną interpretację zebranych w sprawie dowodów. Po raz kolejny należy zaznaczyć, że wersja obrońcy, jakoby oskarżony wypił alkohol po wyjściu z samochodu, a przemawiającą za tym w jego ocenie opinią biegłych jawi się jako całkowicie absurdalna i nieracjonalna. Twierdzenia zaś skarżącego, iż niemożliwym było zatrzymanie oskarżonego przez M. G. w sposób opisywany przez tego świadka, są dowolną teorią bez poparcia tej tezy.

Reasumując zaskarżony wyrok nie jest dotknięty innymi wadami, które powinny być brane przez Sąd Odwoławczy z urzędu. Orzeczona kara jest karą współmierną do wagi popełnionego przestępstwa, nie przekracza stopnia zawinienia, uwzględnia w sposób właściwy zarówno stopień społecznej szkodliwości czynu, okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowość sprawcy – w społecznym odczuciu jest karą sprawiedliwą, spełni stawiane przed nią cele zarówno w zakresie indywidualnego oddziaływania na sprawcę, jak i w zakresie prewencji generalnej.

Nie podzielając zatem żadnego z zarzutów apelacyjnych, Sąd Okręgowy nie mógł wydać innego orzeczenia jak o utrzymaniu na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. zaskarżonego wyroku w mocy, uznając apelację obrońcy oskarżonego za oczywiście bezzasadną.

O kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze Sąd orzekł na mocy art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. zwalniając oskarżonego od ich ponoszenia, z uwagi na jego sytuację majątkową.